



Sygn. akt IV CSK 232/06

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Iwona Koper (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Mirosława Wysocka

w sprawie z powództwa Gminy Miejskiej S.
przeciwko Przedsiębiorstwu Instalacji i Konstrukcji "I." Spółce Jawnej J. K. w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 grudnia 2006 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 31 marca 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i oddala apelację
pозwanej oraz zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę
7 085 (siedem tysięcy osiemdziesiąt pięć) złotych tytułem
zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.**

Uzasadnienie

W powództwie wytoczonym przeciwko Przedsiębiorstwu Instalacji i Konstrukcji I. sp. j. Gmina Miejska S. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 85 692, 24 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2004 r. W uzasadnieniu powódka podniosła, że dochodzoną pozwem kwotę bezpodstawnie nadpłaciła pozwanej w związku z płatnością należności za wykonane roboty budowlane.

Wyrokiem zaocznym z dnia 16 maja 2005 r. Sąd Okręgowy w S. uwzględnił powództwo. W sprzeciwie od wyroku zaocznego Przedsiębiorstwo Instalacji i Konstrukcji I. sp. j. wniosła o uchylenie wyroku i oddalenie powództwa. W uzasadnieniu sprzeciwu spółka podniosła, że nie łączyła jej z powódką żadna umowa, zatem nie ma ona czynnej legitymacji procesowej. Wskazała również, że Gmina błędnie interpretuje umowę jaką zawarła z generalnym wykonawcą robót - Przedsiębiorstwem Budownictwa Regionalnego sp. z o.o., - obecnie w upadłości - domagając się od pozwanej zwrotu nadpłaty kwot za niewykonane roboty budowlane. Spółka zarzuciła, że dokonała pełnego rozliczenia się z syndykiem upadłego generalnego wykonawcy.

Postanowieniem z dnia 20 października 2005 r. Sąd Okręgowy stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w S.

Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 28 listopada 2003 r. powódka zawarła z Przedsiębiorstwem Budownictwa Regionalnego sp. z o.o. umowę o roboty budowlane. Uzgodniono wynagrodzenie ryczałtowe oraz, że zamawiający potrąci z wynagrodzenia wykonawcy wartość robót niewykonanych. W dniu 28 listopada 2003 r. Przedsiębiorstwo Budownictwa Regionalnego sp. z o.o. jako generalny wykonawca, zawarła z pozwaną umowę o wykonanie robót instalacyjnych. Zgodnie z postanowieniami tej umowy, wykonawca miał wystawiać faktury VAT na zleceniodawcę, a płatności miały być dokonywane sukcesywnie za wykonany przedmiot umowy na podstawie protokołów zakończonych elementów robót potwierdzonych przez inspektora nadzoru i kierownika budowy zamawiającego. Strony

umowy ustaliły jako zasadę płatności cesję bieżących należności za roboty wykonane w formie bezpośrednich wpłat na konto wykonawcy robót instalacyjnych.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Regionalnego sp. z o.o. wystawiło powódce faktury VAT: dnia 19 marca 2004 r. na kwotę 40 929,53 zł, dnia 27 kwietnia 2004 r. na kwotę 122 325,18 zł oraz dnia 31 maja na kwotę 98 455,45 zł. Powódka uiściła żądane kwoty. We wrześniu 2004 r., w wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji Gmina stwierdziła, że Przedsiębiorstwo Budownictwa Regionalnego sp. z o.o. zawyżyło należność z tytułu wykonanych przez pozwanego robót instalacyjnych. W wystawionych fakturach policzono bowiem wynagrodzenie za roboty niewykonane. W związku z tym powódka wystawiła na Przedsiębiorstwo Budownictwa Regionalnego sp. z o.o. faktury korygujące. Fakturę z dnia 19 marca 2004 r. pomniejszono o kwotę 10 429,60 zł, z dnia 27 kwietnia 2004 r. o kwotę 72 697,40 zł, a fakturę z dnia 31 maja o kwotę 63 737,30 zł. Łączna suma faktur korygujących wynosiła kwotę 146 846,30 zł.

Pismem z dnia 20 grudnia 2004 r. powódka oświadczyła pozwanej, że dokonuje wobec niej potrącenia z tytułu nadpłaconego wynagrodzenia część wierzytelności w kwocie 61 172,06 zł. Potrącenie to zostało dokonane z wierzytelnością przysługującą pozwanej wobec powódki z tytułu umowy obejmującej inne prace instalacyjne.

W oparciu o tę podstawę faktyczną Sąd Rejonowy utrzymał w mocy wyrok zaoczny z dnia 16 maja 2005 r. Stwierdził, że nietrafny jest zarzut braku czynnej legitymacji procesowej po stronie powódki. Choć strony procesu nie łączyła żadna umowa, to roszczenie może być oparte nie tylko na umowie, ale również na innej podstawie. Ponieważ w sprawie powódka wywodzi swoje roszczenie z tego, że pozwany uzyskał korzyść majątkową jej kosztem, to stwierdzić należy, że choć nie przytacza konkretnej podstawy prawnej, to oparła swoje roszczenia na bezpodstawnym wzbogaceniu. Powódka wypłaciła wynagrodzenie za które nie otrzymała odpowiedniego ekwiwalentu w postaci wykonanych robót. Oznacza to, że jest zubożona i rozstrzygnięcia wymaga jedynie kwestia, wobec kogo może ona skierować swoje roszczenia z tego tytułu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zapisy umowy zawartej między Przedsiębiorstwem Budownictwa Regionalnego sp. z o.o. a pozwaną, dotyczące

uiszczania wynagrodzenia za wykonane roboty instalacyjne, należy traktować jako umowę cesji wierzytelności przysługujących generalnemu wykonawcy względem powódki. Z tego tytułu powódka płaciła wynagrodzenie bezpośrednio pozwanej i stała się jej wierzycielem, w zakresie wykonanych robót instalacyjnych. Wobec tego, to właśnie przeciw pozwanej przysługuje powódce roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia zwłaszcza, że świadczenie nienależne zostało bezpośrednio spełnione na rzecz wykonującej roboty instalacyjne spółki jawnej.

Sąd Okręgowy w S. uwzględnił, opartą o zarzuty naruszenia przepisów art. 489 § 2 k.c. w zw. z art. 513 k.c., art. 405 k.c., art. 410 k.c. oraz art. 233 i art. 479 k.p.c., apelację strony pozwanej. Uchylił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w całości. Jego zdaniem Sąd pierwszej instancji niewłaściwie zastosował przepisy art. 405 k.c. i art. 410 k.c. Dla zobowiązania zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści z tytułu świadczenia nienależnego konieczne jest aby korzyść ta „nie dotykała” majątku osób trzecich. W rozpatrywanej sprawie pozwana nie była połączona z powódką żadnym węzłem zobowiązaniowym, którego treść - w powiązaniu z ustaloną nadpłatą za niewykonane roboty budowlane - dotyczyłaby bezpośrednio tego stosunku. Gmina wystawiła faktury korygujące na swojego kontrahenta Przedsiębiorstwo Budownictwa Regionalnego sp. z o.o. i faktycznie to temu podmiotowi spełniała własne zobowiązanie wpłacając należność spółce jawnej. Sąd Okręgowy ocenił, że oznacza to, iż powódka dokonała przysporzenia korzyści Przedsiębiorstwu Budownictwa Regionalnego sp. z o.o. Dopiero związanie osobnym węzłem obligacyjnym pozwanego z generalnym wykonawcą powodowało, że wpłaty powódki zostały przekazane na rzecz pozwanej. Dochodzone roszczenie „dotykało” więc – jego zdaniem - majątku osoby trzeciej i w związku z tym pozwana nie powinna ponosić odpowiedzialności z tytułu nienależnego świadczenia.

W skardze kasacyjnej, opartej na naruszeniu przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 328 § 2 k.p.c., art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię art. 405 k.c., art. 410 k.c. i art. 509 k.c. Gmina Miejska S. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w S. w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nietrafne są zarzuty dotyczące obrazy prawa procesowego. Artykuł 382 k.p.c. stanowi ogólną dyrektywę interpretacyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i w zasadzie jego powołanie nie stanowi samodzielnej podstawy kasacyjnej. W tym celu konieczne jest wytknięcie przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji rozpoznając środek odwoławczy uchybił (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000, nr 1, poz. 17 i z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 109/98 niepublikowane). Wprawdzie skarżąca Gmina powołała jako naruszony art. 227 k.p.c. lecz przepis ten stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Skoro Sąd Okręgowy nie uzupełniał postępowania dowodowego, to w istocie nie mógł naruszyć tego przepisu.

Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. nie ma z reguły bezpośredniego wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00 OSNP 2003, nr 15, poz. 352). W judykaturze utrwalony jest pogląd, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1997 r., I CKN 312/97, z 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 11862/00, z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, z dnia 22 maja 2003 r., II CKN 121/01, niepublikowane i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Artykuł 328 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu kasacyjnym przez odesłanie zawarte w art. 391 § 1 k.p.c. Zakres tego zastosowania zależy od rodzaju wydanego orzeczenia, oraz od czynności procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, wynikających z zarzutów apelacyjnych, limitowanych granicami kognicji sądu drugiej instancji. Skoro więc w postępowaniu odwoławczym nie było prowadzone postępowanie dowodowe, to uwzględnienie zarzutu braku w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku omówienia

dowodów z dokumentów, którymi dysponował sąd pierwszej instancji byłoby możliwe, gdyby Sąd Okręgowy rozstrzygał na podstawie uzupełniających, odmiennych od Sądu pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Gdy bowiem sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938, r. C II 2172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Ponadto zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c. wymaga oczywiście wykazania wpływu tego uchybienia na wynik sprawy co w omawianym wypadku nie nastąpiło.

Przystępując do oceny zarzutów materialnych trzeba na wstępie zauważyć, że stan faktyczny sprawy nie był sporny a Sądy pierwszej i drugiej instancji różniły się jego oceną prawną z punktu widzenia odpowiedzialności pozwanej na podstawie przepisów tytułu V kodeksu cywilnego.

Fakt, że Gminę ze spółką jawną nie łączyła żadna umowa nie przesądza oczywiście o braku odpowiedzialności pozwanej, skoro źródłem zobowiązania oprócz czynności prawnej jest między innymi bezpodstawne wzbogacenie. Skoro generalny wykonawca dokonał przelewu swej wierzytelności do powódki z tytułu robót instalacyjnych na rzecz pozwanej, co także w sposób nie budzący wątpliwości przyjął także Sąd Okręgowy, to zgodnie z istotą umowy przelewu (art. 509 § 1 k.c.) przeszła ona na spółkę jawną jako nabywcę *solo consensu*, tj. przez fakt zawarcia umowy z dnia 28 listopada 2003 r. Celem i skutkiem przelewu jest przejście na nabywcę ogółu uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. W takim wypadku stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie a zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela. W następstwie dokonanego przelewu Gmina za roboty instalacyjne nie była już dłużnikiem generalnego wykonawcy lecz pozwanej spółki jawnej i ta wierzytelność przeszła na nabywcę, tj. pozwaną w takim stanie w jakim znajdowała się w chwili zawarcia umowy o przelew, a więc ze wszystkimi związanymi z nią prawami i brakami. W tej sytuacji, skoro nie wchodził w rachubę wyjątek przewidziany w art. 512 k.c., Gmina

miała obowiązek zapłacić za roboty instalacyjne nie generalnemu wykonawcy lecz pozwanej.

Jeżeli więc przy tej płatności dokonano także zapłaty za roboty instalacyjne niewykonane – to w tym zakresie – wbrew ocenie Sądu drugiej instancji - było to świadczenie, do którego Gmina nie była zobowiązana. W tym wypadku świadczenie wprawdzie istniało ale w mniejszym rozmiarze a zatem nadpłata stanowiła świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 k.c. Gminy wobec pozwanej spółki jawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1988 r., III CKN 616/97, Wokanda 1999, nr 2, s. 3). Trafny okazał się zatem zarzut obrazy tego przepisu.

Bez znaczenia z punktu widzenia wykładni i stosowania art. 509 § 1 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c. była korekta wystawionych faktur mająca jedynie znaczenie dla ustalenia zakresu obowiązku podatkowego i potwierdzenia, zresztą niespornej okoliczności, wysokości dokonanej nadpłaty.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁶ k.p.c.)